

SAMORZĄDNOŚĆ ROBOTNICZA

ISSN 1232-4389

NR 11

marzec 1995

CENA 30 gr (3.000 zł)

Wszyscy zostali poinformowani o najdrobniejszych szczegółach koalicyjnych sporów, o aktywności Wałęsy, o wiekopomych przemysłeniach przywódców parlamentarnej i pozaparlamentarnej prawicowej opozycji. Jednak poza tym wszystkim, poza odmienianymi na wszystkie sposoby: polską racją stanu, demokracją zostają przyjęte uzgodnienia najważniejsze, decydujące o warunkach pracy i życia wielomilionowej większości społeczeństwa.

go ludu. Gdyby to były, powiedzmy, stowarzyszenia byłych ziemian albo właściciele nieruchomości, to zaraz byłaby i telewizja i wola polityczna.

Następna kwestia to reforma służby zdrowia. Na to też rząd nie ma i – jak można sądzić – nie chce mieć pieniędzy w budżecie. Rządowy projekt ministra Żochowskiego przewiduje skomasowanie rejonowych i środowiskowych placówek służby zdrowia do tzw. placówek podstawowej opieki



KOMPROMISY W PÓŁMROKU

Bez echa przeszło obniżenie zasiłku chorobowego do 80% podstawy. Cicho, bez protestu największych central związkowych. Podobnie minister Miller obniżył składkę Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych z 0,5% do 0,2%. Okazuje się, że zarówno pierwotny, 1% wymiar składki od stycznia 1994 r. do marca tegoż roku, jak i następny, 5% od kwietnia 1994 r., to zbyt duże obciążenie dla kapitalistów (którzy nie lubią płacić), jak i dla pracowników „lewicowego” ministra, którzy nie mają pojęcia, co ze zgromadzonymi kwotami zrobić. Zgromadzono bowiem dwa biliony sto pięćdziesiąt miliardów starych złotych, z czego wydano za ledwie 120 mld. Jak widać można obciążyć przedsiębiorców podatkiem, wyegzekwować go, tylko nie ma woli wydatkowania pieniędzy na rzecz czarnorobocze-

zdrowotnej, wprowadzenie lekarza domowego, komercjalizację specjalistycznych usług medycznych i powołanie Kasy Powszechnych Ubezpieczeń Zdrowotnych oraz Funduszu Ubezpieczeń Zdrowotnych, finansujących nieprywatną służbę zdrowia. Wszystko to pod hasłem unowocześnienia systemu, jednak pod bezpośrednim wpływem ograniczeń budżetowych.

Taką wizję przedstawiło Ministerstwo Radzie OPZZ, której kierownictwo miało nawet zastrzeżenia, atakowało Żochowskiego za obojętność wobec bankructwa sanatoriów, lekceważenie medycyny szkolnej, drożyznę leków. Jednak przewodnicząca ZZ Pracowników Ochrony Zdrowia Alicja Milewska poparła swojego ministra, stwierdzając, że nie widzi innego wyjścia, a sama „Rada (być może pod wpływem argumentacji ministra, który zabierał

głos wielokrotnie i to bardzo emocjonalnie) przyjęła ostateczny tekst, w którym stwierdza się konieczność przeprowadzenia reformy w służbie zdrowia. Dodała jednak, że oczekuje, że będzie to spójne z projektami reform w całym systemie ubezpieczeń społecznych” (Ryszard Kondratowicz: „Strategia dla Zdrowia”, „Nowy Tygodnik Popularny” z 9 marca 1995). Kapitulation przed rządem jest pełna. Żadnej walki o gwarancje systemowe dla pracujących, szczytowa zdawałoby się bezmyślność, zafascynowanie tanimi frazesami ministra. Dla pełni obrazu trzeba dodać, że stanowisko Solidarności jest jeszcze „zabawniejsze”. Jako związek pravicowy ogłosił on swoim hasłem walkę o pluralizm i krytykuje rząd za to, że w projekcie jest tylko jeden fundusz i jedna kasa, a nie wiele konkurencyjnych. Propozycja godna tego li-

berała, nie biorąca pod uwagę faktu, że oznaczać to może tylko zwiększenie biurokracji (wprost proporcjonalnie do liczby podmiotów), ich słabość kapitałową i to, że za wiele funduszy nikt, a już najchętniej skarb państwa, nie będzie musiał brać odpowiedzialności, co oznaczać może ich szybkie bankructwa. Ale czy to może skłonić liderów „S” do przemyśleń, do czegoś innego niż bezmyślne: „żądamy głębokiej reformy”, „precz z komuną” i anonimowych głodówek?

Podobne kompromisy kosztem pracujących przygotowywane są w trakcie prac nad reformą systemu finansowania emerytur i rent, w trakcie prac nad konstytucją, nad ustawą o zbiorowym stosunku pracy (kasującą postanowienia m.in. ustawy o związkach zawodowych). To jest rzeczywistość naszego nowego ustroju. Będziemy o tym szczegółowo informować.

Zygfryd Szkudlarek

